



GŁOS

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 12 (124)

Bydgoszcz-Fordon, grudzień 2008

Rok XI



Drodzy Parafianie!

Syn Boży, który stał się Człowiekiem, udzieli wszystkim łask potrzebnych do życia w świętości i pokoju, rodzinom ujmie codziennych trosk o własne jutro i o przyszłość dzieci, dzieciom da pewność rodzicielskiej miłości, chorym udzieli łaski cierpliwości, zdrowia i nadziei. Was i wszystkich Waszych bliskich niechaj darzy zdrowiem, pokojem i wszelkimi łaskami.

Ks. Proboszcz, Ks. Edward, Ks. Dariusz

Odpust św. Mikołaja



W sobotę, 6 grudnia, w naszej parafii miało miejsce ważne wydarzenie. Obchodziliśmy odpust parafialny oraz 75-lecie konsekracji naszego kościoła. Uroczystą Mszę świętą odprawiał ksiądz biskup Jan Tyrawa. W asyście wystąpił dziekan fordoński ks. prał. Jan Andrzejczak, ekonom diecezji bydgoskiej ks. prał. Przemysław Książek, ks. prof. Franciszek Drączkowski oraz przyjaciel naszego proboszcza – wieloletni proboszcz parafii toruńskiej ks. prał. Stanisław Kardasz. Jako goście przybyli również zaproszeni proboszczowie sąsiednich parafii i księża z dekanatu.

Ks. Biskup w homilii nawiązał „do dzisiejszej uroczystości, która, jak już ksiądz proboszcz powiedział na wstępie, ma dwa wymiary: ten wymiar pierwszy – parafialnego odpustu, patronalnego święta, kiedy przed naszymi oczyma staje postać świętego Mikołaja z całym jego dziełem. Jak i ten drugi wymiar – 75 rocznicy konsekracji tego kościoła”.

Ks. Biskup, w nawiązaniu do pierwszego wymiaru, ukazał św. Mikołaja, jako tego, „który szedł i anonimowo rozdawał prezenty, obdarowywał ludzi potrzebujących tym, czym miał”. Dalej kaznodzieja podkreślił, że Ewangelię można przybliżyć ludziom, nawet tym, którzy nie umieją czytać, przez ukazywanie postaci i życia świętych. Następnie zadał pytanie: „A jaka oryginalna myśl chrześcijańska kryje się w postaci i życiu św. Mikołaja?.. Ukazana jest tutaj przede wszystkim miłość, ta miłość, która właśnie kazała chrześcijaństwu otoczyć troską chorych, cierpiących, niedołączonych, słabych, właśnie tych, których pogąństwo zrzuciło ze skały”.

I dalej kontynuował kaznodzieja: „Moi drodzy, dotykamy tutaj ...prawdę o człowieku, który z jednej strony targany jest pokusą zagarniania wszystkiego pod siebie... (Nie znamy takiego człowieka, który oddając się tej pokusie w jakimś momencie mógłby powiedzieć dość...). Z drugiej strony: „Na przeciw tej pokusie staje prawda głoszona przez Chrystusa



75

Rocznica konsekracji kościoła



o bezinteresownej miłości... Człowiek stworzony przez Boga nie może urzeczywistnić się inaczej, jak przez bezinteresowny dar z siebie samego. I gdzieś tutaj, w tej przestrzeni, z jednej strony zagarniania wszystkiego pod siebie, a z drugiej strony bycie bezinteresownym darem z siebie, rozgrywa się nasze życie, nasza codzienność i rozgrywa się nasze człowieczeństwo ...Chciałbym jeszcze bardzo mocno podkreślić, że prawda o tym, jak to formułuje Sobór Watykański II, że człowiek urzeczywistnia się przez bezinteresowny dar z siebie samego, jest nie do wymyślenia przez człowieka... To może pochodzić tylko i wyłącznie poprzez Objawienie od samego Boga”...

Wielkie dzieło chrześcijaństwa, niemożliwe do wymyślenia przez człowieka, idzie przez świat i kształtuje naszą codzienność i kształtuje nas samych. I tutaj właśnie dotykamy tego drugiego wymiaru, tej rocznicy, 75 rocznicy konsekracji kościoła. Co to znaczy? To znaczy właśnie konkretna obecność Kościoła wśród nas, tutaj pośród tej gromadki ludzi, którzy mieszkali, mieszkają na tym oto konkretnym miejscu, w tej oto konkretnej przestrzeni, których znamy, których jakby listę lokatorów potrafilibyśmy sporządzić. I właśnie w tym codziennym życiu trosk i kłopotów tych oto konkretnych ludzi istnieje i działa Kościół, który spełnia swoją misję”.



Jasełka, szopki

W grudniu trzeba myśleć sercem

Koniec lat czterdziestych. Było biednie, skromnie, acz z tradycją. Święta, Wigilia, do drzwi stukają chłopcy siedmio-, dwunastoletni, ze śpiewem: „Przybieżeli do Betlejem...”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki...”. Na sznurku, przez szyję, przewieszona tekturowa szopka. Śpiewają jedną, góra dwie zwrotki, więcej i tak nie umieją. Jezusinek – laleczka, przecinek, szmacianka, w obozach i więzieniach robiony też z chleba; strzecha bywała ze słomy, żłobek z drewniek, ale widziałem też pudełeczka; wół, osioł, owce, Trzej Królowie (jeden obowiązkowo czarny), nad strzechą gwiazda z tektury oblepiona pazłotkiem.

Jak takim kolędnikom nie dać paru groszy albo makowca? Trudno, trzeba dać, bo tradycja. Jak dostali, to w tył zwrot i już ich nie było. Zdarzało się, że gospodyni zapraszała na poczęstunek. Ha! Wspomnienia, zebrało się człowiekowi:

*A podobno jest gdzieś ulica
(Lecz jak tam dojść? Którędy?)
Ulica zdradzonego dzieciństwa.
Ulica Wielkiej Kolędy.*

*Właśnie ojciec kiwa na matkę,
Że już weszła gwiazda na niebie,
Że czas się dzielić opłatkiem.
Więc wszyscy podchodzą do siebie.*

K. I. Gałczyński

Historia szopek bożonarodzeniowych sięga średniowiecza. Św. Franciszek z Asyżu, w 1223 r., jako pierwszy przygotował świąteczną aranżację w rodzaju szopki. Otóż pewnej zimy w miasteczku Greccio, w stajni, w której znajdował się osiołek i wół, ułożył dziecko gospodarza na sianie i odczytał towarzy-

szącym mu braciom Ewangelię o Narodzeniu. Gdy w 1225 r., zmarł św. Franciszek, jego bracia ochoczo kontynuowali zapoczątkowaną tradycję. Okazało się, że ten prosty i ubogi w formie przekaz treści ewangelicznych, w głęboki sposób trafia do wier-nych.

Szopki rozpropagował po całej Europie zakon oo. franciszkańców. Najstarsze polskie figury jasełkowe pochodzą z klasztoru sióstr klarysek (odłam żeński oo. franciszkańców). Do jasełek zaczęto wprowadzać postacie historyczne i polityczne, ale to zostało szybko zabronione.

Jasełka stały się formą teatralną, jednak później zastąpiono je szopkami statycznymi.

Najpiękniejsze powstały w Kłobrzy i były tworzone przez rodziny malarzy. Z biegiem lat tradycja szopek zaczęła podpadać wraz z rozpowszechnianiem się radia. Uratował je Jerzy Dobrzycki, dyrektor muzeum historycznego, urządzając, w 1937 r., konkurs na najpiękniejszą szopkę krakowską. Do konkursu zgłoszono aż 86 eksponatów. Szopkami zajęli się wtedy stolarze.

Tajemnica narodzin Dzieciątka, a

zwłaszcza klimat towarzyszący obchodom świąt grudniowych, wpływa na wyobraźnię. Jest inspiracją i bodźcem do tworzenia barwnego świata szopek. Każda z nich posiada swój własny, oryginalny kształt i wyraz artystyczny, jest baśniowo-biblijnym światem marzeń, wzbogaconym często treściami regionalnymi.

W XIX wieku powstały różne regionalne formy polskich szopek. Najbar-



ziej znane i najciekawsze są szopki krakowskie, ich architektura wzorowana jest na zabytkach Krakowa, takich jak Wawel, Barbakan, Sukiennice. Postacie i treści w prostej formie wprowadzane są do polskich szopek, a – przekazywane z pokolenia na pokolenie – dają poczucie siły i trwałości naszej tradycji.

Przysłała nareszcie chwila ciszy uroczystej.

*Stało się – między ludzi wszedł
Mistrz – Wiekuisty*

C. K. Norwid

J.I.



KOLEDA

Święta Narodzenia Pańskiego, w swej atmosferze miłości i braterstwa, wytworzą szczególną więź między ludźmi i poczucie wspólnoty. W tym okresie ludzie chcą być blisko siebie, chcą ten czas przeżywać rodzinnie. Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi opuszczonych. Można powiedzieć, że jest to jakaś forma międzyludzkiego kolędowania.

Jestem z Wami, Drodzy Parafianie, już dwudziesty rok. Mogę po tylu latach powiedzieć – jesteście moją rodziną. Przez te lata przeżywałem z Wami radości i smutki. Widziałem Waszą dumę i radość z narodzin dziecka, gdy zgłaszałyście chrzest, dostrzegałem zaangażowanie wielu rodziców w przygotowanie dzieci do I Komunii św., a młodziży do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej,

błogosławiłem wiele par na wspólne życie i modliłem się z wielką troską o to, by stanowili jedno. Przez te lata odwiedzałem Was podczas kolędy, a zasłyszane dobre wieści zawsze radowały i rozdziły pokój w moim sercu.

W ciągu tych lat, tak jak w rodzinie, trzeba było przeżyć i bolesne momenty. Były też ciężkie chwile, szczególnie wtedy, gdy trzeba było pożegnać niejednego parafianina. Bolało, gdy rodzice swoją postawą nie ukazywali własnym dzieciom wartości modlitwy i Mszy św., gdy nie dbali o przygotowanie ich do sakramentów św., a także gdy wielu na Wielkanoc nie przystępowało do sakramentu nawrócenia. Bolało także, gdy – przez kolejne lata – drzwi mieszkań w dniu zapowiadanej kolędy były zamknięte.

>>>



A czy znacie...?

Święta Bożego Narodzenia to chyba najbardziej rodzinne święta w roku. Towarzyszące im zwyczaje, tradycje i kolędy przekazywane są z pokolenia na pokolenie już od wielu wieków. Zainteresowało nas, jak święta te obchodzone są w Kościele prawosławnym. Naszym dzisiejszym rozmówcą jest ks. Jarosław Dmitruk – proboszcz parafii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy

– Proszę nam powiedzieć, dlaczego wyznawcy prawosławia obchodzą święta Bożego Narodzenia w styczniu?

Ks. J.D. – Wyznawcy prawosławia i innych obrządków wschodnich obchodzą Wigilię świąt Bożego Narodzenia według kalendarza juliańskiego. Tak wyliczone Boże Narodzenie przypada 13 dni później, niż u katolików. Jednak w cerkwi bydgoskiej święta obchodzone są tak, jak i w kościele katolickim, wg kalendarza gregoriańskiego, i tak to 24 grudnia jest dniem wigilijnym, rozpoczynającym święta Bożego Narodzenia.

– W Kościele katolickim Narodziny Pana Jezusa poprzedza okres radośnego oczekiwania, zwany Adwentem. Czy taki okres istnieje także w Kościele prawosławnym?

Ks. J.D. – Święta Bożego Narodzenia poprzedza 40-dniowy post zwany „Postem przed Bożym Narodzeniem” lub „Postem Filipowym” – od imienia apostoła Filipa, patrona 14 listopada – czyli dnia poprzedzającego rozpoczęcie postu. W tym okresie wierni, duchowo – walcząc ze swoimi złymi przyzwyczajeniami, grzechem, a także fizycznie – wstrzymując się od spożywania mięsa – przygotowują się do tego radosnego święta.

Okres postu powinien zawierać także elementy pokutne, czyli przystąpienie do spowiedzi i Komunii Świętej.

– Nadchodzi zatem wieczór wigilijny i w Kościele prawosławnym...

...w godzinach popołudniowych we wszystkich cerkwiach odprawione zostają uroczyste wieczernie. W cerkwi nie ma żłóbka. Centralne miejsce zajmuje ikona przedstawiająca Najświętszą Rodzinę. Prawosławni i grekokatolicy w Wigilię powstrzymują się od jedzenia cały dzień, aż do rozpoczęcia uroczystej wieczerzy. Tę jedyną w swoim rodzaju kolację spędza się w gronie najbliższych, przed rodzinną ikoną. Wieczera zaczyna się zwykle od kutii z pszenicy, maku i miodu. Wierni dzielą się także prosforą (odpowiednikiem opłatków w tradycji katolickiej) – błogosławionym chlebem przyniesionym z cerkwi. Potem dopiero, po życzeniach przy choince, na stole pojawiają się tradycyjne, postne dania: ryba, szczułek, czyli kompot z suszonych owoców, a na podgórskim południu Polski – kisielica – kisiel z owsa. Na Białostocczyźnie gospodynie przygotowują potrawy z grzybami, smażone na oleju placki. Prawosławni mają kilka nazw Wigilii. Mówią na nią m.in. „nawieczerie” lub „soczelnik”. Ta druga nazwa pocho-



Ikona Świętej Rodziny

dzi od „soczewa”, czyli gotowanej pszenicy polewanej miodem, która była poprzedniczką obecnej kutii. Następnego dnia, w godzinach nocnych, podczas Mszy zwanej jutrznią, we wszystkich świątyniach prawosławnych odśpiewana zostaje zwyczajowo kolęda „Chrystus się rodzi. Witajcie”. W pierwszy dzień Świąt domownicy zasiadają do uroczystego i sutego śniadania. Najbliższe świąteczne dni to czas rodzinnych odwiedzin i kolędników wędrujących z gwiazdą, od domu do domu, we wsiach i miasteczkach. Z zebranych podczas kolędowania pieniędzy część przeznaczana się na ofiarę nabożeństwa dziękczynnego lub zakup ikony do świątyni.

Okres poświęcony trwa do 5 stycznia.

*Rozmawiały
Biało-Czarne*



Kapłan, jako duszpasterz, jest zobowiązany, na mocy Kodeksu prawa kanonicznego, do odwiedzania parafian. Czytamy w kodeksie: „Proboszcz (...) winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygować” (kan. 529 § 1 KPK). Chciałbym, by tegoroczna kolęda nie była tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim potrzebą serca, i to nie tylko dla nas. Chciałbym, by naszym spotkaniem towarzyszyła atmosfera przyjaźni, życzliwości i braterstwa. Nasi księża wikariusze pragną także w tym duchu przeżyć pierwszą wizytę duszpasterską w tej parafii. Przyjmijcie ich z sercem.

Najkrócej ujmując: kolęda to otwarcie drzwi rodzinnego domu Panu Bogu i szczególnie wyraz wyznania wiary, a zarazem spotkanie wiernych i duszpasterzy – członków wspólnoty parafialnej, jednej wielkiej rodziny. Daj Boże, by to spotkanie było owocne. Podczas tej wizyty nie marnujmy zatem czasu na

rozmowy o polityce; skoncentrujmy się na tym, co jest istotne i co jest celem kolędy. A celem wizyty duszpasterskiej jest:

Wspólna modlitwa duszpasterza i wiernych połączona z błogosławieniem mieszkań (domów) i przedmiotów kultu religijnego (krzyże, obrazy itp.). Treścią tego modlitewnego spotkania winny być radości i problemy konkretnej rodziny. Dlatego, tak jak każdego roku, proszę o wypisanie na kartce intencji modlitewnych.

Poznanie wiernych i warunków ich życia – swoista „inventaryzacja” tego, co stanowi kształt parafii (liczba wiernych, rodzin, małżeństw, dzieci, młodzieży, chorych, niepełnosprawnych itp.) oraz stan duchowy i religijny mieszkańców (wolne związki, udział dzieci i młodzieży w katechezie, święcenie Dnia Pańskiego itd.), a także potrzeby materialne i duchowe parafian.

Próba włączenia wiernych w życie wspólnoty parafialnej. Prężna i aktywna parafia to wspólnota wspólnot. Dlatego zachęcam Was, Drodzy Parafia-

nie, do włączania się i zasilenia szeregów:

- Akcji Katolickiej,
- Żywego Różańca,
- Oazy Rodzin,
- ministrantów i lektorów,
- scholki i zespołu młodzieżowego,
- Stowarzyszenia Powołań Kapłańskich.

Zachęcenie parafian stojących daleko od Kościoła do życia sakramentalnego (chrzty, I Komunia św., bierzmowanie, śluby, udział w Eucharystii itp.).

Wysłuchiwanie się w głosy parafian na temat życia parafii i posługujących w niej kapłanów (dialog serdeczny, pełen troski).

Ks. Edward Wasilewski i ks. Dariusz Kozłowski po raz pierwszy przybędą do Was z wizytą duszpasterską, ja już po raz dwudziesty. Wielkim moim pragnieniem jest to, by tegoroczna kolęda zbliżyła nas wszystkich do Boga, do Kościoła i do parafii, a my wszyscy byśmy stali się bardziej wspólnotą.

ks. Proboszcz



Skąd się wzięła gwiazda betlejemaska?

Narodziny dziecka są zawsze wielką radością – wprowadzają do rodziny nowe życie, światełko nadziei i miłości – powiększają serca wszystkich w rodzinie. Tak samo czekano na każde z Was, Kochane Dzieci!

Kiedy miał się narodzić Pan Jezus, radość była jeszcze większa, ponieważ oczekiwali Go cały wszechświat. Tylko On – Jezus Chrystus – przyniósł dla wszystkich ludzi żyjących wtedy, dziś i w przyszłości – prawdziwą i niekończącą się radość, pokój i szczęście. W swoim życiu, jeszcze pod serduszkim Mamy – Maryi – pokazał, jak dobry jest nasz Ojciec Bóg i jak bardzo nas kocha. To właśnie Syn Boży otworzył nam Niebo – swoje radosne królestwo – dom Ojca.

W Meksyku jest zwyczaj, że w Wigilię Bożego Narodzenia każdy przynosi Dzieciątku podarunek. Tak jak przed dwoma tysiącami lat uczynili pasterze przychodząc do betlejemskiej stajenki. Prezenty są bardzo różne, zależnie od zamożności ludzi. A ponieważ większość Meksykanów jest uboga, więc i podarki są skromne. Czasem jest to kilka jajek, kura, kawa, czy garść prosa. Tym, którym lepiej się powodzi, przynoszą poncha – peleryny noszone przez miejscowych, lub pieniądze. Później te dary otrzymują najbiedniejsi, wdowy, sieroty i bezrobotni. Dzięki temu wielu biedaków może radośniej przeżywać Święta.



Sześciolatek Pedro pochodził z ubogiej rodziny, mieszkającej na przedmieściach Veracruz. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy ojciec chłopca stracił pracę. Bywało tak, że dzieci głodne kładły się spać. Od czasu do czasu tata znajdował dorywczą pracę przy rozładunku statków, ale to nie wystarczało na utrzymanie rodziny. Tuż przed Świętami Ania, roczna siostrzyczka Pedra, zachorowała i trzeba było wezwać lekarza. Przez to skończyły się zaoszczędzone na Święta pieniądze, bo lekarstwa były bardzo drogie.

– Co ja w tym roku dam Dzieciątku? – martwił się chłopiec. – Maria plecie z kolorowych nitok serwetkę, a ja niewiele jeszcze potrafię.

– Nie martw się, synku, podarujesz Dzieciątku modlitwę, na pewno bardzo się ucieszy. To przecież największy dar – pocieszała go mama.

– Ale tego nie widać. Dzieci pomyślą sobie, że nic nie przyniosłem.

– To nic, że inni tego nie zobaczą, najważniejsze, że Dzieciątko usłyszy twoją modlitwę i pobłogosławi ci.

– To dobrze. Umiem już „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Poproszę Mamę, to nauczy mnie jakiejś specjalnej modlitwy – uradowało się dziecko.

– Możesz pomodlić się własnymi słowami – tłumaczyła mama.

Nadeszła Wigilia. Cała rodzina wybrała się do kościoła na pasterkę. Kościół był pełen ludzi, tak że wiele osób stało na zewnątrz i Pedro też. Przez okno dojrzał żłóbek i Dzieciątko okryte kolorowym ponchem. Po Mszy św. ludzie składali dary. Pedro wciąż kłęczał na zewnątrz. Odmówił już wszystkie znane modlitwy.

– Nie umiem już nic na pamięć – powiedział w pewnej chwili – ale chcę Ci powiedzieć, Dzieciątko, że bardzo Cię kocham. Nic nie przyniosłem Ci na urodziny, bo u nas bieda. Ofiaruję Ci modlitwę. Mamusia powiedziała, że będziesz bardzo ucieszony.

Wtem zobaczył, że w miejscu, gdzie kłęczał, leży niezwykle przepiękny kwiat. Takiego nigdy nie widział. Wziął go w ręce i zaniósł Dzieciątku. Spełniło się jego największe marzenie – podarował Panu Jezusowi aż dwa upominki, ten niewidzialny, czyli modlitwę, i kwiat. Nazwano go potem gwiazdą betlejemską, ponieważ jego korona przypomina ramiona gwiazdy. Wiele lat później amerykański ambasador w Meksyku, o nazwisku Ponisett, zawiózł krzew tego kwiatu do Stanów Zjednoczonych. Nazwano go tam ponisettia.

ks. Dariusz

Tomasz Rusiniak



Białe skrzydła

Przyfrunęły skrzydła białe
W betlejemską, cichą noc
Głosząc niebios wielką chwałę
Głosząc potęgę i moc

Przyfrunęły nad stajenkę
Zakreśliły wdzięcznie krąg
Boże Dziecię podnieś rękę
Uchwyc się anielskich rąk

Pochwyciły w górę żłóbek
Jezusa i Jego Matkę
Przy ich boku święty Józef
Betlejemską trzyma gwiazdkę

Pofrunęły skrzydła białe
Niosąc światu tę nowinę,
Że w Betlejem Dziecię małe
Raduje Świętą Rodzinę.





Jak nasi młodzi przyjaciele z innych krajów Europy przeżywają Tajemnicę Bożego Narodzenia?

Anglia

Święty Mikołaj to staruszek z siwą brodą, w długim, czerwonym płaszczu. Dzieci piszą do niego listy, aby przypomnieć, jakie są ich życzenia. Listy wrzuca się do kominków, aby z dymem pojechały do nieba. Na kominkach i przy łóżkach wiszą skarpetki, czekające na prezenty. W centralnym punkcie domu musi stać pięknie przyozdobiona choinka. Tradycyjnym posiłkiem jest pieczony indyk lub befsztyk, a na deser - śliwkowy pudding.

Austria

Święta w Austrii są porą bardzo muzyczną. Wiele najpiękniejszych światowych kolęd pochodzi właśnie stąd. 6 grudnia jest dniem, kiedy św. Mikołaj może złożyć nam wizytę. Prezenty przynosi jednak Dzieciątko Jezus w wigilię Bożego Narodzenia. Podczas kolacji tego dnia je się pieczoną kaczkę z wszystkimi dodatkami.

Belgia

W Belgii św. Mikołaj odwiedza każdy dom dwa razy: 4 grudnia, by sprawdzić zachowanie dzieci, i 6 grudnia - z prezentami za dobre zachowanie lub różgami za złe. Mikołaj zostawia prezenty w bucikach. Dzieci, aby przypodobać się Mikołajowi, przygotowują marchewkę lub siano dla jego osiołków. Wigilia jest dniem przeznaczonym na ceremonie religijne i przedstawienia upamiętniające Narodziny Jezusa.

Dania

Świąteczna uczta odbywa się o północy w wigilię Bożego Narodzenia. Wszyscy z niecierpliwością czekają na deser, specjalny ryżowy pudding, w którym ukryty jest jeden migdał. Osoba, która znajdzie



Santa Claus – amerykańskie
Santa San – japońskie
Father Christmas
lub Saint Nicolas – angielskie
Died Moroz – rosyjskie
Weinachtsmann – niemieckie
Noel Baba – tureckie
Pere Noel – francuskie
Svaty Mikulas – słowackie
Babbo Natale – hiszpańskie
Nisse – szwedzkie

migdał, będzie szczęśliwa przez cały następny rok. Święty przynoszący prezenty, znany jako Julemanden, przyjeżdża w towarzystwie elfów, saniami zaprzęzonymi w renifery. Dzieci zostawiają dla elfów mleko i pudding i są bardzo szczęśliwe, gdy rano jedzenia nie ma.

Francja

W prawie każdym francuskim domu, w wigilię Bożego Narodzenia, odbywa się przedstawienie upamiętniające to wydarzenie. Drzewka świąteczne nigdy nie były bardzo popularne we Francji. Piecze się jednak tradycyjne ciasto, zwane *buche de Nol*, co znaczy „świąteczny pieńek”. Ciasto i inne charakterystyczne potrawy jedzone są podczas wielkiej uczty zwanej *le reveillon*. Menu jest bardzo zróżnicowane, w zależności od części Francji, w której się mieszka. Prezenty przynosi nam Pere Noel z przyjacielem Prę Fouettard, który wie, jak zachowywało się każde dziecko i doradza, jaki prezent powinno dostać. Dorośli wymieniają między sobą prezenty dopiero podczas Nocy Sylwestrowej.

Grecja

Święty Mikołaj jest bardzo ważny w Grecji, ponieważ jest patronem marynarzy. Jednym z jego zadań jest ratowanie statków przez sztormami. W świąteczny wieczór dzieci chodzą od domu do domu i zbierają słodczy w zamian za śpiewanie kolęd. Na każdym stole znajdziemy Chleb Chrystusa, duże słodkie bochenki w różnych kształtach i z różnymi zdobieniami. Drzewka świąteczne nie są w Grecji popularne.

Hiszpania

Święta w Hiszpanii są głęboko religijne. Patronką kraju jest Święta Maryja. Jej świętą, 8 grudnia, rozpoczyna się pora radości. Wieczór Wigilijny, zwany *Nochebuana*, to tańce i śpiewy na ulicach przy akompaniamencie gitar. Pierwszy dzień Świąt rodziny spędzają razem, bawiąc się i uczując. Dzieci czekają na prezenty, które przynoszą Trzej Królowie dopiero 6 stycznia.

Holandia

Święty Mikołaj jest znany jako Sinterklass. Przypływa on statkiem w ostatnią sobotę listopada. Na swoim białym koniu Sinterklass paradyje przez całe miasto, odwiedza pałac królewski, gdzie książę i księżniczka muszą przyznać się, czy byli grzeczni. Podobnie robią wszystkie holenderskie dzieci. 5 grudnia jest dniem szukania prezentów, które mogą być ukryte w najrozmaitszych miejscach. Podczas Wigilii nie rozdaje się już prezentów; odbywa się uroczysta kolacja, śpiewanie kolęd. 26 grudnia ludzie odpoczywają i odwiedzają się nawzajem.

Irlandia

Święta są w Irlandii są przede wszystkim uroczystością religijną. W prawie każdym domu znaleźć można aż trzy świąteczne drzewka. Najpowszechniejszym zwyczajem jest umieszczanie świec w oknach w noc Wigilijną, które mają oświetlić drogę Świętej Rodzinie szukającej schronienia. Ciasta na Wigilię i Nowy Rok przygotowuje się już na początku grudnia.

Niemcy

Święta są bardzo ważną porą dla każdej rodziny; przygotowania są czynione na wiele tygodni wcześniej. Udekorowane drzewko jest obowiązkowym elementem w każdym domu. Zazwyczaj pani domu dekoruje choinkę i dopóki nie skończy, nikt nie ma prawa zobaczyć drzewka. Prezenty przynosi Dzieciątko Jezus w towarzystwie elfów, skrzatów i wielu innych postaci znanych dzieciom z bajek.

Portugalia

Oprócz tradycji Wigilijnej, w Portugalii ma miejsce specjalna uczta. Odbywa się ona rano pierwszego dnia Świąt i nazywana jest *consoada*. Przy stole zostawia się wówczas jedno wolne miejsce dla dusz tych, którzy odeszli.

Szwecja

Święta w Szwecji rozpoczynają się 13 grudnia ucztą na cześć św. Łucji, kończą się 13 stycznia. Tradycyjny obiad zaczyna się od kromki chleba z lampką alkoholu. Po obiedzie odbywa się uroczyste otwieranie prezentów, przynoszonych przez skrzata zwanego Jultomen. Należy go ugościć, w przeciwnym razie już więcej do nas nie zawita. 6 stycznia dzieci zostawiają na noc w butach marchewkę i siano dla koni Trzech Króli. Ulubieńcem jest Baltazar, który podróżował na osiołku i podobno przynosi prezenty.

Włochy

Podczas Świąt w wielu miejscach we Włoszech wystawiane są scenki Narodzenia Pańskiego. Zwyczaj ten był zapoczątkowany przez świętego Franciszka z Asyżu. Prezenty wymienia się dopiero 6 stycznia na pamiątkę darów, które Jezusowi przynieśli Trzej Królowie. Dzieci czekają na La Befanę, która przynosi nagrody za dobre zachowanie lub kary za złe. Prezentem dla rodziców są samodzielnie wykonywane przez dzieci karty świąteczne zawierające życzenia i obietnice na przyszły rok.

Ks. Edward



Dwaj fizycy z uniwersytetu w Chicago, zadali sobie trud obliczenia, jakie jest prawdopodobieństwo, aby św. Mikołaj odwiedził w ciągu jednej nocy wszystkie domy na kuli ziemskiej. Oto wyniki. Aby w czasie 24 godzin możliwe było odwiedzanie 2 miliardów domów na całej kuli ziemskiej i pokonanie 160 milionów kilometrów, zaprzęg św. Mikołaja musiałby pędzić z kosmiczną szybkością 112650 km na sekundę! W każdym domu mógłby spędzić tylko jedną dziesięciotysięczną sekundy, czyli krócej niż jedna okna mgnienie. Teraz staje się jasne, dlaczego nigdy go nie widzimy – po prostu podróżuje zbyt szybko. Ale skoro co roku znajdujemy pod choinką podrzucone przez niego prezenty, to staje się oczywiste, że św. Mikołaj istnieje!





Dzielimy się opłatkiem ...w Klubie Seniora

W sobotnie popołudnie, przy blasku świec, w ciepłej salce na poddaszu domu katechetycznego, rozbrzmiewało chórálne „Wśród nocnej ciszy”. To kolejne, już trzecie, spotkanie opłatkowe Klubu Seniora „PRZYSTAŃ”. Miłą i ciepłą atmosferę przeżyliśmy dzieląc się opłatkiem, składając sobie świąteczne życzenia i śpiewając kolędy. Nie zabrakło, jak co roku, na spotkaniu naszego księdza proboszcza, Romana Bulińskiego, któremu składamy serdeczne „Bóg zapłać” za umożliwienie nam comiesięcznych spotkań.

Calej wspólnocie parafialnej św. Mikołaja, z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku, zdrowia i spokoju, lepszego jutra i samych pogodnych dni, życzy

Klub Seniora „Przystań”



...w Akcji Katolickiej

Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej spotkali na się na „opłatku” tradycyjnie 16 grudnia (dzień wyboru na papieża kardynała Karola Wojtyły), w domu katechetycznym, po wieczornej Mszy św. W spotkaniu uczestniczyły siostry Miłosierdzia (mieszkają i działają w naszej parafii) oraz ks. Proboszcz. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą i śpiewem kolędy. Życzenia świąteczne złożył prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Ks. Proboszcz, wychodząc od ewangelicznych słów „Więcej szczęścia jest w dawaniu a niżeli w braniu”, podzielił się z nami swymi przemyśleniami, a zarazem zachęcił do dalszej aktywności i służby drugiemu człowiekowi.

Po oficjalnych życzeniach, łamiąc się opłatkiem, składano sobie wzajemnie życzenia. Były też skromne, symboliczne, upominki, a także, jak przystało na spotkanie opłatkowe, poczęstunek. Ciasto, przygotowane przez członków Akcji Katolickiej, było wspaniałe i smaczne. Rzeczywiście ciasta były pyszne. Świadczy o tym fakt następujący – między uczestnikami nastąpiła wymiana przepisów kulinarnych, nawet doszło do ujawnienia kulinarnych tajemnic.

Spożywano posiłek, śpiewano kolędy, wspomniano i omawiano roczne dokonania i snuto plany na przyszły rok. Spotkanie upłynęło w atmosferze radości, płynącej ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, jedności i wzajemnej zachęty do dalszej aktywności.

T.P.



Korespondencyjny kurs biblijny

Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignacianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny kurs biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg

Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem: www.ignacianum.edu.pl Zgłoszenia udziału w kursie można kierować na adres elektroniczny: zmarek@ignacianum.edu.pl

bądź pod adresem: ks. Zbigniew Marek SJ ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków, „Kurs Biblijny” Prosimy o dołączenie do korespondencji listownej koperty z podanym adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym.



Za Miedzą

W sobotę, 13 grudnia, tradycyjnie odbyła się impreza gwiazdkowo-noworoczna dla dzieci z naszej parafii, organizowana przez Akcję Katolicką. Spotkanie odbyło się w klubie „Za Miedzą” w Fordonie. Spotkanie rozpoczęło się wspólnym śpiewaniem kolęd. Na scenie, z przedstawieniem bożonarodzeniowym, wystąpiły dzieci z „Kącika” prowadzonego przez siostry miłosierdzia; inscenizacja miała charakter współczesny.

Następnie ksiądz Proboszcz złożył dzieciom życzenia i wszyscy podzielili się opłatkiem. Spotkanie gwiazdkowe uświetnił zespół wokalny-muzyczny z Gimnazjum Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w

Bydgoszczy. Wystąpiło pięć dziewczynek, które grały na wiolonczelach, skrzypcach i flecie. Podczas imprezy dzieci były poczęstowane ciastem i różnymi słodyczkami. Występy przeplatane były śpiewem chóru z parafii św. Jana. Chórek, do wspólnej zabawy, zapraszał wszystkie dzieci, które aktywnie uczestniczyły we wspólnych piasach z nadzieją na szybkie przyjście Mikołaja. Kiedy pojawił się, było wiele radości. Przyniesione paczki obfitowały w słodycze i owoce. Wszystkie dzieci wybierały też sobie różnorodne zabawki.

Akcja Katolicka przygotowała 125 paczek. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim darczyńcom, którzy wspomogli tę wspaniałą imprezę.

Tegoroczne spotkanie gwiazdkowe, podobnie jak w latach wcześniejszych, przyniosło dużo radości wielu dzieciom.

M.K.



Roraty

W czasie tegorocznych rorat omawiane były sylwetki Apostołów, począwszy od postaci apostoła Pawła.

Jednym z bardziej znanych zwyczajów adwentowych jest przygotowanie wieńca, który ustawia się obok ołtarza. Zwyczaj ten pochodzi z Niemiec, gdzie, w 1839 roku, pastor prowadzący dom dla sierot wpadł na pomysł, aby takim wieńcem przystroić świetlicę dla swoich podopiecznych. Razem z wychowankami, w I niedzielę Adwentu, zapalił pierwszą świecę adwentową, aby wytworzyć odpowiedni nastrój modlitewny. Następnie kolejne, aż 24 świece, dzieci stopniowo zapalały, aż do ostatniego dnia przed Wigilią. Z czasem liczbę świec zmniejszono do 4, a zwyczaj ten rozpowszechnił się w wielu krajach, w tym także w Polsce.

Wieniec adwentowy ma swoją symbolikę. Świece ustawione są w formie koła. Kształt ten oznacza, że Bóg jest wieczny, nie ma początku ani końca. Koło sporządzone jest z gałęzi roślin zawsze zielonych, czyli przeważnie z drzew iglastych, sosny czy świerku. Ma to oznaczać życie wieczne, jakie daje nam Chrystus. Samo zapalenie świec wiąże się z tym, że Pan Jezus powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata” (por. J 8,12).

Świece zapalane są po kolei, rozpoczynając każdy tydzień Adwentu, i posiadają również określone znaczenie.

Pierwsza świeca, tzw. świeca pokoju, symbolizuje nieposłuszeństwo pierwszych rodziców i Boże przebaczenie. Druga świeca to świeca wiary i oznacza wiarę patriarchów Izraela w prorocтва o Mesjaszu. Świeca trzecia to świeca miłości, związana z radością na rychłe przyście Mesjasza. Czwarta świeca jest symbolem nadziei.

Wieniec adwentowy oznacza zwycięstwo, godność królewską i hołd składany Chrystusowi. W naszym kościele również został ustawiony duży wieniec adwentowy. Zachęciliśmy także najmłodszych naszych parafian do udziału w konkursie na najpiękniejszy wieniec adwentowy wykonany własnoręcznie. Miało to stać się okazją do twórczego przeżycia czasu adwentowego oczekiwania. Dzieci, kierując się swoją fantazją, ale też – co należy podkreślić – wiedzą religijną, wykonały śliczne wieńce, ukazując przy tym adwentowe bogactwo liturgii.

ks. Edward



Powrót do przeszłości - cz. X (2)

Życie religijne parafii fordońskiej w latach 1945-1956

Po wojnie władze lokalne dbały o to, aby święta państwowe były właściwie czczone, dlatego duszpasterze i Kościół lokalny był w nie włączony. Obchody 1 maja czy 22 lipca rozpoczynały się Mszą św. Po niej odbywały się przemówienia, a następnie ruszał pochód. W Mszach św. niedzielnych uczestniczyły, ze sztandarem, drużyny ZHP i pododdziały Wojska Polskiego stacjonujące w Fordonie. Sztandar ZHP 27 Drużyny im. Jana Kilińskiego, podobnie jak Brygady Eucharystycznej, został wyhaftowany w miejscowym Zakładzie Karnym. Przypomnę o uroczystości lokalnej, wprowadzonej uchwałą KRN w Fordonie, w 1945 r., która ustanawiała dzień 2 października świętem lokalnym, poświęconym tragicznej pamięci obywateli rozstrzelanych przed kościołem i w Dolinie Śmierci. Stosunki Kościoła z władzami lokalnymi były poprawne, mimo że władze państwowe starały się nie dopuszczać do wzrostu roli Kościoła w społeczeństwie. Wzmianki o udziale przedstawicieli Kościoła fordońskiego w życiu publicznym ustały po 1948 r. Zarówno w naszym kościele, jak również w świątyniach dekanatu, nie odprawiano Mszy z okazji świąt państwowych. Nie zauważano także udziału przedstawicieli władz lokalnych w nabożeństwach świąt kościelnych. Narastało dążenie państwa do zniesienia ludności do praktyk religijnych. Była to – wprowadzona przez władze państwowe – polityka laicyzacji społeczeństwa zmierzająca do ograniczenia wpływu Kościoła. Skierowana była w osłabienie ważnego elementu pracy duszpasterskiej, jakim była troska o rozwój religijny i duchowy społeczności parafialnej, a najbardziej młodzieży. Odpowiedzią ze strony społeczności parafialnej była bardzo silna więź wspólnoty z Kościołem. Uwidoczniła się ona w okresach przedświątecznych rekolekcji, prowadzonych przez poproszonych księży czy zakonników. Wyjątkowym zespolem wspólnoty parafialnej były misje święte. W parafii fordońskiej przeprowadzono je dwukrotnie: w marcu 1947 r. i w maju 1952 r. przez oo. jezuitów. Dzieci i młodzież w parafii otoczona była szczególną troską i objęta naukami rekolekcyjnymi i katechizacją. Od 1945 r. lekcje religii traktowane były jako zajęcia dobrowolne, wymagające deklaracji rodziców i realizowane w wymiarze 2 godzin. Po raz pierwszy w szkole podstawowej, w 1949 r., odmówiono katechezie, ks. Guzowskiemu, zgody na prowadzenie zajęć. Po interwencji ks. proboszcza F. Aszyka w kurii biskupiej, od roku 1952 odbywały się zajęcia religii dla młodzieży prowadzone w grupach wiekowych w kościele lub salach przykościelnych. Ważnym elementem katechizacji były przygotowania do przyjęcia I Komunii św. Po zniesieniu religii przygotowania obejmowały 2 semestry nauki w kościele, czyli od września do czerwca. Pierwszy – przygotowanie do spowiedzi i drugi – do Komunii. Na przestrzeni lat 1945-1956, do I Ko-

munii św. przystępowało średnio 105 osób.

Integralną częścią życia parafialnego były stowarzyszenia religijne. Reaktywowane po zakończeniu wojny,

Członkowie Stowarzyszenia ślubowali krzewić prawość i abstynencję. Koniec lat 40. to dążenie władzy do konfliktu z Kościołem. Rozpoczęto likwidację prasy katolickiej, stowarzyszeń, usunięto religię ze szkół. Społeczność parafialna potrafiła się oprzeć oporowi. Młodzież gimnazjalna i licealna tworzyła organizacje, które były wyrazem sprzeciwu wobec tej polityki. Taka organizacja młodzieży, pod nazwą „Organizacja Broniąca Wolności i



Ks. prob. Franciszek Aszyk w otoczeniu członków Ogniska Apostolstwa Modlitwy, z okazji fundacji i poświęcenia chorągwi brackiej i ministrantów. Na zdjęciu m.in. E. Mocny, H. Wilk, Warmiński, Lutkowski, B. Gaszak, H. Bral, T. Taczkowski.

zrzeszały dzieci, młodzież i dorosłych. Do 1949 r. w parafii fordońskiej działały: Krucjata Eucharystyczna skupiająca dziewczęta i chłopców w wieku szkolnym, kółko ministrantów skupiające kil-

Wiary”, skupiająca młodzież fordońską z parafii, była wyrazem protestu wobec zamachu na wolność i wiarę, naruszanie zasady współżycia społecznego i wolnego wyboru poglądów. Członkami tej or-



Zdjęcie zbiorowe Koła Ministrantów par. św. Mikołaja – rok 1947.

ku dziesięciu chłopców, Bractwo św. Anny – z bardzo długą historyczną tradycją, Bractwa Różańcowe, Apostolstwo Modlitwy, Chór św. Cecylii – prowadzony przez p. F. Falkowskiego – organistę parafialnego, Oddział Parafialny „Caritas” i Sodaliczka Mariańska Niepokalanej. Stowarzyszenie to zrzeszało młodzież starszą, uczęszczającą do gimnazjów i liceów, należąca także równoległe do ZHP. Wzory wychowawcze i stawiane cele były synonimem prawego i dzielnego patrioty-Polaka, człowieka i katolika.

ganizacji byli mieszkańcy Fordonu i parafianie kościoła św. Mikołaja: Stanisław Makowski, Czesław Rządkosz, Józef Gniot, Zenon Grzegorowski, Henryk Ślęzyk, Jan Mokwiński i Jan Puczkarski. Śledztwo wobec członków grupy prowadzone było brutalnymi metodami, kwalifikacja sądowa czynu miała charakter polityczny, a wyroki (od 6 do 10 lat) – rażąco niesprawiedliwe. Rok 1956 uwolnił wszystkich członków grupy.

Henryk Wilk
c.d.n.



SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. W Wigilię Bożego Narodzenia Msza św. tylko rano o godz. 7:30. W Wigilię wstrzymujemy się od spożywania alkoholu. Pamiętajmy o potrzebujących, samotnych, a także o modlitwie za naszych zmarłych. W wieczór wigilijny niech towarzyszy nam modlitwa, czytanie Ewangelii, łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd. Dzień ten, to szczególna okazja do pojednania się w naszych rodzinach i sąsiedztwie.
2. Na pasterkę zapraszamy o godz. 24:00.
3. W I i II święto Bożego Narodzenia Msze św. jak w niedziele. W Święta nie słuchamy spowiedzi. W razie potrzeby prosimy o zgłoszenie się w zakrystii.
4. Chrzest dzieci w I święto Bożego Narodzenia o godz. 12:30. Pouczenie rodziców i chrzestnych w sobotę, 23 grudnia, po Mszy św. o godz. 18:30.
5. W Wigilię, po rannej Mszy św., udamy się do tych chorych, którzy pragną odwiedzin przed Świętami.
6. Zakończenie starego roku w środę, 31 grudnia, na Mszy św. o godz. 18:30.
7. W I piątek, 2 stycznia, spowiedź dla wszystkich dzieci od godz. 16:00.
8. Msza św. w I piątek miesiąca o godz. 17:00 – dla dzieci, a o godz. 18:30 – dla starszych.
9. W niedzielę, 4 stycznia, po Mszy św. o godz. 8:00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca.
10. Młodzież z naszej parafii, w ramach przygotowania do bierzmowania, zapraszamy o godz. 17:30 na naukę, a o godz. 18:00 na spowiedź. Prosimy tylko tę młodzież, która złożyła deklarację zgłaszającą kandydata do bierzmowania. I tak:
 - w poniedziałek, 5 stycznia, wszystkie klasy II Gimnazjum nr 1, nr 3 i pozostałych,
 - we wtorek, 6 stycznia, klasy III Gimnazjum nr 3,
 - w czwartek, 8 stycznia, klasy III Gimnazjum nr 1 i pozostałych.

11. W środę, 7 stycznia, o godz. 17:45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18:30 Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
12. W niedzielę, 11 stycznia, na Mszy św. o godz. 11:00, poświęcenie książeczek dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
13. Spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym w piątek, 16 stycznia, o godz. 19:00.
14. Biuro parafialne w czasie kolędy czynne:
 - bezpośrednio po rannej Mszy św.,
 - w poniedziałki i wtorki, od godz. 8:30 do 9:30,
 - po południu tylko w środy, od godz. 16:30 do 17:30.
15. Kolędę rozpoczynamy:
 - w dni powszednie w Starym Fordonie o godz. 15:30, a w blokach o godz. 16:00,
 - w soboty i niedziele od godz. 15:00.
16. W czasie kolędy Msze św. wieczorem tylko w środy, soboty i niedziele o godz. 18:30.

SPRAWY MATERIALNE

1. W grudniu zebraliśmy do puszek na renowację organów 1696 zł.
2. Kolejnym 4 rodzinom dziękujemy za złożenie jednorazowej ofiary w wysokości 450 zł.

Zostali ochrzczeni

Natasza Rylko, ur. 28.08.2008 r.
Julia Grugiel, ur. 29.10.2008 r.
Hanna Walentowicz, ur. 10.08.2008 r.
Oskar Frąckowiak, ur. 21.10.2008 r.

Odeszli do wieczności

Helena Pioszek, lat 82, z ul. Fordońskiej
Marian Baranowski, lat 74, z ul. Celnej
Genowefa Kowalska, lat 83, z ul. Wyzwolenia
Teresa Kobylarz, lat 52, z ul. Fordońskiej

www.mikolaj.bydgoszcz.pl

Święta Bożego Narodzenia każdy pragnie spędzić z tymi, których najbardziej kocha. W te dni są także duchowo obecni wśród nas bliscy, których już nie ma między nami. Przy stole wigilijnym w niejednej rodzinie zabraknie w tym roku mamy, taty, męża czy żony, brata czy siostry. Przeżywając te piękne rodzinne święta Bożego Narodzenia, nie sposób o nich zapomnieć. Szczególny dług wdzięczności każdy z nas ma wobec nieżyjących rodziców, z pewnością pozostałych naszych zmarłych także wspominamy z życzliwością i wdzięcznością. Przygotujmy im podarunek. Może nim być Msza św. ofiarowana za nich. Eucharystia jest wspaniałą formą pomocy i przejawem wdzięczności.



G Ł O S
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Hanna Łuczak, Henryk Wilk, ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 052-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.

